

**Krzysztof Zajdel**

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0001-6479-1970

Znaczenie relacji w rodzinach nauczycieli w kontekście oceniania uczniów

Ocena to istotny element funkcjonowania ucznia w placówce, jak i sposób na opanowanie grupy przez nauczyciela. Na aspekty oceniania ucznia przez nauczyciela ma wpływ wiele czynników, w tym między innymi: jego własne doświadczenia z bycia ocenianym w rodzinie. Starałem się wskazać w moich badaniach, jak ważne są czynniki zewnętrzne, atmosfera domu rodzinnego. W określeniu relacji rodzinnych nauczycieli wykorzystałem spłaszczoną skalę Kazimierza Kotlarskiego. Odniosłem się też do określonej placówki szkolnej – czy w zależności od typu placówki, w jakiej uczy nauczyciel, zmienia się sposób oceniania przez nauczycieli.

Słowa kluczowe: pedagogika, ocenianie, atmosfera w rodzinie nauczyciela, znaczenie oceniania

The Importance of Relationships within the Teacher's Families in the Context of Pupil Assessment

Evaluation is an important element of a student's functioning in an institution, as well as a way for a teacher to master the group. Many factors influence the aspects of a student's assessment by a teacher, including, among others: his or her own experience of being assessed in the family, experiences in this field. This is what I have tried to indicate in my research to what extent these external factors, the atmosphere of the family home, are important here. In determining the teachers' family relationships, I used Kazimierz Kotlarski's flattened scale. I also referred to a specific school institution, whether, depending on the type of institution in which the teacher teaches, the way in which the teachers grade changes.

Keywords: pedagogy, evaluation, atmosphere in teacher's family, importance of evaluation

Wprowadzenie

Zarówno sama rodzina, jak i jej funkcjonowanie to zagadnienia, którymi interesują się nie tylko badacze, ale również politycy, różne instytucje, niektóre z nich mają wpisane w statuty zajmowanie się rodziną właśnie. W literaturze dostrzec można analizowanie pojęcia rodziny w wieloaspektowy sposób, biorąc pod uwagę między innymi takie jej elementy jak: biologiczne, rodzinne, prawne czy kulturowe. Socjologowie, pedagodzy czy psychologowie analizują lub rozpatrują rodzinę jako środowisko wychowawcze, grupę bądź instytucję społeczną, system czy subkulturę. Rodzina jest najstarszą grupą społeczną i występuje we wszystkich etapach rozwoju społeczeństwa.

Jak pisze Franciszek Adamski, rodzina: „stanowi duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną” (2002, s. 29). Stanisław Kawula rozpatruje rodzinę, określając ją także ze względu

na istniejącą strukturę wewnętrzną, układ, pozycji, wzajemnych stosunków międzyludzkich i międzypokoleniowych, kierowanych zespołem normy i wartości. Wartości i normy są przepisami wskazującymi, jak powinien zachować się członek danej społeczności czy danej grupy. Obowiązują one wszystkich członków grupy bez względu na to, jaką pozycję w tej grupie zajmują (Kawula, Brągiel i Janke, 2000).

Wielu badaczy uważa,

iż coraz szersze definiowanie rodziny wynikające z praktyki życia społecznego, zgodnie z którą odkładanie ślubu „na później” bądź całkowite odrzucenie możliwości sformalizowania związku to rozwiązania coraz popularniejsze, sprawia, że ponad trzy piąte dorosłych Polaków akceptuje fakt, że młodzi ludzie, tymczasowo lub definitywnie, rezygnują z małżeństwa (Boguszewski, 2016, s. 131).

Można też zauważyć, że istnieją tendencje wzrostowe oraz coraz większe przyzwolenie na życie w innych konfiguracjach (niekoniecznie w małżeństwie) i ma to głębsze podłoże – wynikające nie tylko z wejścia w dorosłość młodszego pokolenia, lecz również ze zmian światopoglądowych, jakie mają miejsce w społeczeństwie. To, co nie uchodziło dwadzieścia lub więcej lat temu w relacjach

między dwojgiem ludzi, w małżeństwie – teraz nie budzi zdziwienia i nie powoduje ostracyzmu społecznego. Zwiększa się akceptacja dla bycia singlem, choć w dalszym ciągu, jak wskazują statystyki, jest to wskaźnik akceptowalny przede wszystkim dla osób młodych, dopiero wkraczających w dorosłe życie.

Mimo tego, że rodzina się zmienia, w dalszym ciągu jest duża „akceptacja do posiadania rodziny, wskazuje na to prawie 90 % badanych” (CBOS, 2017). Dominującym typem gospodarstwa domowego zarówno na wsi, jak i w mieście jest:

gospodarstwo jednorodzinne, przy czym stosunkowo więcej takich gospodarstw jest na wsi. Również na wsi więcej jest gospodarstw dwurodzinnych, podczas gdy w mieście istotnie częściej mamy do czynienia z gospodarstwami nierodzinnymi jednoosobowymi. W ogólnej liczbie rodzin najwięcej jest małżeństw z dziećmi, a następnie małżeństw bez dzieci. Wśród rodziców wychowujących samotnie dzieci zdecydowanie przeważają kobiety (CBOS, 2017).

W opinii Pawła Ulmana: „małżeństwo jest w Polsce najczęstszym sposobem na założenie rodziny w pierwszej fazie jako małżeństwa bez dzieci, następnie małżeństwa z dziećmi i w ostatniej małżeństwa bez dzieci na utrzymaniu” (2014, s. 160). Dlatego też małżeństwo jest podstawą życia rodzinnego dla wielu osób, mimo że ten wskaźnik z każdym rokiem maleje.

Wzorce wychowania

Każda rodzina ma swój styl wychowania, na który składa się zazwyczaj zdobyte doświadczenie we własnej rodzinie, doświadczenia wynikające z relacji z innymi osobami, potoczne sposoby postępowania wyniesione z obserwacji, własnych przemyśleń, wzorców kreowanych przez media. Najczęściej wyróżniane są trzy style wychowania: „demokratyczny, autokratyczny oraz liberalny. Literatura podaje także czwarty styl wychowania: niekonsekwentny, zwany także okazjonalnym” (Borecka-Biernat, 1992, s. 125–141). Cele (wzorce) wychowania rodzinnego zależą od tego, co dla rodziców stanowi wartość najwyższą. Dlatego dziecko najpierw nieświadomie, przez naśladownictwo i empatię, niekiedy dążąc do nagrody, z czasem coraz bardziej świadomie, chcąc zadowolić innych – wartościuje zastaną rzeczywistość według przyswojonych standardów. To wszystko ulega gwałtownym zmianom. Zmiany mają jednak także swój negatywny wydźwięk –

przewaga przygotowań materialnych nad religijnymi podczas świąt, dominacja środków masowego przekazu podczas spotkań rodzinnych, królowanie alkoholu na stole itp. Również rytuały związane z tak zasadniczymi momentami,

jak narodziny i śmierć uległy pewnym niekorzystnym zmianom, odbywają się bowiem w wyspecjalizowanych instytucjach, nie zaś w domu rodzinnym (Sozańska, 2014, s. 46).

Podobne poglądy ma Sławomir Cudak:

rodzina poprzez zamierzone oddziaływania opiekuńcze i wychowawcze, a także przez niezamierzony wpływ wynikający ze wzajemnych powiązań uczuciowych i zespołu interakcji między członkami oraz przez wzory osobowe rodziców przyczynia się do fizycznego, psychicznego i społecznego rozwoju dziecka. Dzięki tym oddziaływaniom przygotowuje je do samodzielnego życia w społeczeństwie. Równocześnie rodzina przekazuje dziecku wartości, normy, wzory zachowań funkcjonujące w społeczeństwie (2012, s. 32).

Jak zatem stwierdzić, czy rodzina właściwie realizuje bądź zrealizowała proces wychowawczy swoich dzieci i osiągnęła zamierzone cele? Co jest tego wyznacznikiem? Najbardziej oczywistymi wskaźnikami więzi rodzinnej mogą być treści, częstotliwość i różnorodność interakcji, w trakcie których członkowie rodziny ujawniają szereg wzajemnych postaw. Innymi wskaźnikami są: pozycja jednostki w rodzinie, postawy uczuciowe, wzajemna pomoc i wspieranie się, życzliwe stosunki między członkami rodziny (Cudak, 2012, s. 33).

Warto także przyrzeć się analizie stylów wychowania rodzicielskiego z innego punktu widzenia. Sądzę, iż ważną kwestią efektywności szeroko rozumianego wychowania będą zgodne poglądy na wychowanie obojga rodziców. Wiadome jest, że rodzice kształtują własne poglądy na wychowanie głównie na podstawie osobistych doświadczeń wyniesionych z rodziny pochodzenia (o czym pisałem wcześniej), przy okazji transponując je w przyszłość (por. Bradshaw, 1994). Niekiedy styl wychowania wynika z obserwacji sposobu funkcjonowania innych rodzin. Ponadto zdarza się czasem, że styl wychowania może stanowić np. pochodną obowiązującej mody, lansowanej przez media, co niekiedy odnoszone jest do tak zwanego modelu liberalnego (beztresowe wychowanie) (Zielińska, 2012).

Tak zwana zgodność małżonków w zakresie ich poglądów na wychowanie potomstwa jest podstawą skuteczności oddziaływania rodziców na dziecko. Niemniej taka sytuacja jest trudna do osiągnięcia, gdyż rodzice wywodzą się zwykle z różnych środowisk rodzinnych, wychowawczych. Mamy więc do czynienia z pewnym dualizmem w pojmowanych wzorcach wychowania, a mianowicie: homogamiczną, wówczas doświadczenia obojga małżonków z rodzin pochodzenia są podobne, lub heterogamiczną, gdy w rodzinach obojga małżonków preferowano odmienny styl wychowania, inne metody wychowawcze oraz wzory postępowania.

Wzorce i więzi w rodzinie

Więzi w rodzinie i atmosfera rodzinna to pojęcia od siebie uzależnione, niekiedy używa się tych określeń zamiennie. Można powiedzieć, iż więzi warunkują atmosferę i odwrotnie, ale zarówno jedne, jak i drugie ściśle wiążą się z wymianą emocjonalną między członkami rodziny (Zielińska, 2012). Jeżeli popatrzymy na różne dziedziny nauki badające więzi w rodzinie, to np. pedagogika bada interakcje między członkami rodziny (relacje wychowawcze), metody i style wychowania, atmosferę rodzinną, emocje tam zachodzące. Psychologię interesują cechy temperamentu i osobowości członków rodziny oraz więzi emocjonalne między nimi, procesy identyfikacji z osobami znaczącymi, a także szeroko rozumiane postawy rodzinne. Z kolei socjologia (antropologia) bada czynniki mikro- i makrospołeczne oraz mezospołeczne (środowisko zamieszkania), proces uzyskiwania tożsamości społecznej w rodzinie. Predykatorem atmosfery danego środowiska rodzinnego są emocjonalne relacje istniejące pomiędzy poszczególnymi domownikami, które przekładają się na rozwój osobowości dziecka, jego postawy wobec różnych osób oraz przyswajanych stopniowo norm życia społecznego, w tym: odniesienie do pracy i samego siebie oraz do otaczającego świata. Dom rodzinny jest miejscem wychowawczym, w którym jak w soczewce następuje zaspokajanie różnych potrzeb, kształtują się wzory postępowania oraz tworzą elementy osobowości społecznej dziecka.

W opinii Cudaka

życzliwa rodzinna atmosfera, prawidłowy model wychowania w życiu rodzinnym, właściwe stosunki uczuciowe między rodzicami i dziećmi oraz między rodzeństwem są podstawowymi paradygmatami prawidłowego rozwoju psychicznego dziecka i właściwego przygotowania do życia społecznego w grupach ludzkich. Dla rozwoju i podtrzymania więzi w rodzinie bardzo ważne są: miłość małżeńska i rodzinna, atmosfera życia domowego, zaspokojenie potrzeb psychicznych i społecznych w środowisku rodzinnym, wypełnianie funkcji rodzicielskich i postaw rodzicielskich (2012, s. 32–34).

Czy istnieje jakiś sposób, aby zbadać więzi rodzinne, podjąć próbę ich opisanie? W piśmiennictwie wielokrotnie czynione były próby zarówno opisu, jak i badań stylów wychowania czy więzi rodzinnych. Oczywiście mamy tutaj do czynienia z dynamiką zmian w społeczeństwie, jak i w samej rodzinie. Ten proces, odnoszę wrażenie, jest dość gwałtowny i obraz, jaki możemy zaobserwować tu i teraz, za dwa, trzy czy kilka lat może ulec daleko idącym zmianom. Dotyczyć to będzie głównie środowisk wielkomiejskich, ale takie same tendencje są i w innych środowiskach.

Kwestie samej rodziny, jej statusu materialnego, miejsca zamieszkania, wzorców rodzinnych, ilości posiadanego potomstwa, pracy zawodowej, bliskości instytucji wspomagających rodzinę (żłobek, przedszkole, szkoła), to tylko drobna część zmiennych, które kształtują ten wizerunek. Aby wyjść naprzeciwko tym wyzwaniom, zastosowałem skalę Kazimierza Kotlarskiego do mierzenia atmosfery w domu czynnych nauczycieli. Ta skala przedstawia się następująco:

- a. Atmosfera bardzo dobra – rodzina jest względem siebie serdeczna, okazują sobie ciepło, dziecko jest akceptowane w sposób bezwarunkowy. Rodzice prowadzą refleksję nad wychowaniem, zmienia się ich podejście do dziecka wraz z jego wiekiem.
- b. Atmosfera dobra – stosunek do dziecka cechuje serdeczność i miłość. Rodzice są mniej dostępni dla dziecka. Rodzice nie poświęcają czasu na refleksję wychowawczą, zmieniają swoje podejście do dziecka intuicyjnie.
- c. Atmosfera przeciętna – okazują dziecku miłość i akceptację, ale bywają w wychowaniu czasami nieporadni. Pozwalają dziecku na zbyt dużą samodzielność, nawet w wątpliwych sytuacjach.
- d. Atmosfera zła – rodzice mają wobec siebie pretensje i wyrażają je przy dziecku, nie są szczęśliwi z sobą, robią to tylko w ich opinii dla dziecka. Kłócą się, dzieci nie czują się dobrze w takim domu, chciałyby normalności.
- e. Atmosfera bardzo zła – małżonkowie w zasadzie są dla siebie obcy, mają do siebie żal i jakieś urazy. Dziecko często jest traktowane instrumentalnie, jest świadkiem kłótni i awantur, chętnie uciekłoby z takiego domu (Kotlarski, 2006, s. 114).

Sądzę, że stosując tę skalę do badań, uchwycę wpływ atmosfery domowej na postępowanie nauczycieli i ich wizerunek w opiniach ich samych i opiniach uczniów.

Nauczyciele i ocenianie

Ta grupa zawodowa ma ogromne znaczenie dla rzeszy osób, które uczy, jest także powiązana z rodzicami uczniów, ma wpływ na dalsze losy podopiecznych. Ale niewątpliwie każdy z nauczycieli pochodził z jakiegoś środowiska rodzinnego, które odcisnęło na nim swoje piętno, spowodowało pewne życiowe perturbacje i dylematy. Nie ma rodziny idealnej, niemniej istotne wydawało mi się, aby spróbować znaleźć (jeśli istnieją) jakieś korelaty postrzegania nauczycieli przez uczniów i ich własnej samooceny w odniesieniu do rodzaju rodziny i atmosfery, jaka w niej panowała.

W wielu koncepcjach pojawia się sformułowanie, że ocena to porównanie, ale porównanie szczególne, gdyż porównuje się określony przedmiot ze standardem ewaluatywnym. Standard coś porządkuje, określa, z punktu widzenia wartości. Ustalając cele w podstawie programowej, która obowiązuje wszystkie placówki w kraju, wskazuje się standard, do jakiego dążyć powinni pedagodzy i jaki mają osiągnąć. Aby zweryfikować standardy lokalne (uczniów w klasach), tworzy się pewien wzorzec (standard), do którego przyrównywać się będzie uczniów. Takim standardem mogą być testy zewnętrzne, np. maturalne. W ramach tego testu pojawiają się sektory, zazwyczaj zawarte w ramach konkretnej oceny. Ale mogą też być użyte nazwy, jak czyni się to przy np. badaniach medycznych, określając wzrost czy wagę do określonego wieku dziecka.

Jak pisze Bogusław Śliwski, nauczyciel powinien ujrzeć siebie jako:

- człowieka chłonnego i odpornego na efekty znużenia czy przesycenia wrażeniami, chcącego absorbować wrażenia,
- człowieka, którego podejmowane czynności są spontaniczne, urozmaicone,
- człowieka posiadającego zdolności bilansowania swoich działań, samowystarczalnemu w tym zakresie,
- wzoru idealnego, który absorbuje wrażenia twórcze i reaguje na nie,
- ma umiejętność działania w szybko zmieniającym się świecie i otoczeniu, jeżeli dostrzeże korzyści ze zmiany – reaguje na nie (2004, s. 372–373).

W akcie podejmowania decyzji (ocenie) spośród tych wszystkich sądów praktycznych wybieramy jeden i wedle niego determinujemy nasze działanie. Czy jest on właściwy – to już inna sprawa. Niekiedy odrzuca się sąd najbardziej determinujący, bo z jakiegoś powodu „nie podoba” się on rozumowi. Moment wyboru sądu praktycznego i odpowiedniego w związku z tym działania to moment decyzji. Ocenianie szkolne ma również wymiar etyczny, co oznacza, że podlega wartościowaniu w kategoriach dobra i zła moralnego. Takie wartościowanie jest silnie uzależnione od systemu dydaktycznego, ale można w nim znaleźć zagadnienia wspólne i znaczące dla oceniania osiągnięć uczniów. Etyka zawodowa nauczyciela to zazwyczaj ogół norm moralnych zawartych w jego systemie dydaktycznym. W szkole masowej sprawdzanie i ocenianie osiągnięć uczniów są działaniami o dużym znaczeniu pierwiastka moralnego. Normy moralne odnośnie do zachowań nauczycieli wyłaniają się w umysłach uczniów w wyniku obserwacji czynności nauczyciela, które są albo aprobowane, albo nieaprobowane.

Wzrost znaczenia edukacji dzieci i młodzieży wiąże się zarówno z określeniem kryteriów efektywności pracy nauczyciela, jak i z jego wizerunkiem. Zatem w ujęciu psychologicznym

o dobrym nauczycielu decydują w dużym stopniu cechy osobowościowe. W technologicznym – kompetencje przesądzające o sprawstwie przyczynowym nauczyciela. Natomiast w humanistycznym – indywidualność i niepowtarzalność. W socjologicznym akcentuje się rolę zawodową nauczyciela jako strukturę oczekiwań w postaci norm i zasad jego działania (Kwiatkowska, 2012, s. 45–46).

Te poglądy sprawiają, że sprawa pracy nauczycieli i oceniania uczniów nie jest jednoznaczna. Z jednej strony są przepisy ministerialne i wewnętrzne, skale ocen, ale i tak to wszystko przekłada się na samodzielną decyzję nauczyciela: jak ocenić ucznia? Czy ma to związek z doświadczeniami rodzinnymi, postaram się w dalszej części tego artykułu znaleźć rozwiązanie.

Wyzwania związane z badaniami

W doborze celowo-losowym zbadałem grupę 42 nauczycieli w sześciu placówkach takich jak: licea, szkoły zawodowe i technika, to jest: wychowawców, nauczycieli przedmiotów (matematyka, język polski, wychowanie fizyczne, języki obce) mających najwięcej godzin zajęć z uczniami. Była to grupa nauczycieli z kilku placówek na terenie Wrocławia, do których dotarłem osobiście. Badałem również uczniów (N = 207) w tych placówkach.

Wychowawcy muszą oceniać swoich uczniów w codziennej pracy, usprawiedliwiać, niekiedy wchodzić w interakcję z innymi nauczycielami w obronie lub wyjaśnianiu problemów swoich podopiecznych. Interesowało mnie to, czy wszyscy badani pedagodzy są surowi, liberalni, otwarci, jaki mają stosunek do uczniów, jak ich oceniają? Oczywiście są to deklaracje zarówno nauczycieli w stosunku do uczniów, jak i uczniów wobec nauczycieli, więc należy przyjąć pewien ich punkt widzenia, nie zawsze sprawiedliwy czy obiektywny. Jest to też szczególny okres dla samych uczniów, czas adolescencji, niekiedy buntu i poszukiwania własnego ja.

W badaniach skupiłem się na rodzinie i jej znaczeniu dla nauczyciela, ponieważ tutaj będę upatrywał tego, jak widzą się nauczyciele i jak widzą ich uczniowie. Czy atmosfera w rodzinie np. bardzo dobra przekłada się na to, że nauczyciele oceniają swoich uczniów pozytywnie (w ich opinii) i nie różni się to od opinii uczniów. I na odwrót, jak atmosfera rodzinna np. bardzo zła przekłada się na funkcjonowanie takiego wychowawcy w pracy z młodzieżą: czy jest surowy, a jego ocenianie nie jest lub jest sprawiedliwe w ocenie badanych?

Tak jak wspominałem wcześniej, zbadałem 207 uczniów z sześciu różnych szkół średnich i 42 nauczycieli, którzy uczyli w badanych placówkach. Badania

były anonimowe, wymagały zgody pedagogów, która była wyrażana z niechęcią, gdyż nauczyciele nie chcieli się wypowiadać, stąd tak mała ilość respondentów. Jako byłemu wieloletniemu nauczycielowi i dzięki znajomości tej grupy badawczej udało mi się (jak mniemam) spowodować, że udzielane odpowiedzi były w miarę szczere, mimo niewielkiej grupy badawczej. Z racji tego, iż badałem tylko 42 nauczycieli, skalę Kotlarskiego zawęziłem do trzech grup, to znaczy po odpowiedziach badanych (przy zastosowaniu skali 5 elementowej) ustaliłem, że atmosfera rodzinna może być:

1. Bardzo dobra i dobra
2. Przeciętna
3. Zła i bardzo zła

Dlaczego tak postąpiłem? Dlatego, że np. tylko trzech badanych nauczycieli wskazało atmosferę domową jako bardzo złą, więc rozpatrywanie tych trzech przypadków nie dałoby właściwej odpowiedzi i doszukiwania się jakichś korelacji byłoby z punktu widzenia badacza nieobiektywne.

Badania

Jak zatem przedstawiała się sytuacja rodzinna badanych nauczycieli w ich rodzinach, jakie mieli doświadczenie w tym zakresie?

Tabela 1.

Ocena własnej rodziny przez nauczycieli w zależności od typu placówki, w jakiej pracują. Dane procentowe

Rodzaj placówki Rodzaj atmosfery	Liceum i technikum	Szkoła zawodowa
Bardzo dobra i dobra	30	20
Przeciętna	60	65
Zła i bardzo zła	10	15
Suma	100	100

Źródło: Opracowanie własne.

Z odpowiedzi respondentów jawi się obraz ich życia rodzinnego o przeciętnej atmosferze. Co to oznacza? Według skali Kotlarskiego ci nauczyciele byli ko-

chani przez rodziców, akceptowani. Co prawda nie poświęcano zbyt dużego czasu w tych rodzinach na refleksję wychowawczą, niekiedy pozwalano na zbyt dużą samodzielność, nawet w wątpliwych sytuacjach. Różnica między typami szkół w deklaracjach badanych nie jest zbyt duża. Tych rodzin obecnych nauczycieli, gdzie atmosfera ich dzieciństwa i dorastania była zła i bardzo zła, jest statystycznie najmniej (wśród nauczycieli ze szkół zawodowych – 15%). Czym charakteryzuje się dorastanie w takiej rodzinie? Rodzice mają do siebie pretensje, kłócą się, często przy dziecku. Dzieci nie czują się dobrze w takim domu, chciałyby normalności lub szybkiego usamodzielnienia się.

Jak przedstawia się odczuwanie oceniania wśród badanych uczniów w tych placówkach?

Tabela 2.

Refleksje badanych uczniów dotyczące ich spojrzenia na ocenianie. Dane procentowe

Opinie	Odpowiedzi	Szkoły średnie (liceum i technikum)	Szkoła zawodowa
Czy kiedy jestem pozytywnie wzmocniany, to podejmuję się różnych wyzwań w życiu?	Zdecydowanie tak	15	34
	Raczej tak	25	58
	Nie wiem	35	8
	Raczej nie	20	0
	Zdecydowanie nie	5	0
Łącznie		100	
Mam takie odczucie, że nie podejmuję się pewnych wyzwań, bo obawiam się złej oceny?	Zdecydowanie tak	10	15
	Raczej tak	40	55
	Nie wiem	25	0
	Raczej nie	10	15
	Zdecydowanie nie	15	15
Łącznie		100	

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 3.

Odczucia badanych uczniów dotyczące oceniania. Dane procentowe

Opinie	Odpowiedzi	Szkoły średnie (liceum i technikum)	Szkoła zawodowa
Czy czuję się skrzywdzony przez oceny w szkole? Czy wracam do tego czasem myślami?	Tak	15	18
	Nie	55	74
	Nie wiem	30	8
Łącznie		100	

Źródło: Opracowanie własne.

Jak można czytać te dane wynikające z odpowiedzi badanych uczniów? Wniosek, jaki się nasuwa, jest taki, że każdy z respondentów ceni sobie pozytywną ocenę, co nie budzi zdziwienia. Co więcej, ocena szkolna determinuje nasze dalsze postępowanie. Wielu z nich nie podejmuje wyzwań życiowych, gdyż obawia się złej oceny, czuje się skrzywdzonych przez oceny w szkole, wraca do tego myślami.

Czy są różnice między badanymi uczniami, to znaczy tymi z liceów i technikum, a tymi ze szkoły zawodowej? Można je dostrzec, gdyż uczniowie ze szkoły zawodowej bardziej sobie cenią pozytywne ocenianie i „dobra ocena” mocniej ich motywuje do dalszych działań. Ich odpowiedzi (*zdecydowanie tak* i *tak*) wynoszą aż 92%, natomiast ich rówieśników z liceum i technikum to 40%. Różnica jest znaczna. Przekłada się to też na wyzwania związane z ocenianiem. Tu również uczniowie ze szkoły zawodowej bardziej obawiają się porażki związanej z oceną i dlatego do pewnych wyzwań podchodzą z asekuracją. Można też zauważyć pewną różnicę w tym, że niewiele więcej respondentów ze szkoły zawodowej czuło się skrzywdzonych ocenianiem.

Jak zatem powiązać ocenianie uczniów z atmosferą rodzinną nauczycieli w szkołach? To dość spore wyzwanie, oddałem głos badanym.

Tabela 4.

Dylematy moralne i etyczne nauczycieli z rodzin z różną atmosferą domową dotyczące oceniania. Dane procentowe

Atmosfera domowa Dylematy oceniania	Nauczyciele uczący w liceum i technikum			Nauczyciele uczący w szkole zawodowej		
	Bardzo dobra i dobra	Przeciętna	Zła i bardzo zła	Bardzo dobra i dobra	Przeciętna	Zła i bardzo zła
Wystawiając oceny, zawsze stosuję się do przepisów i regulaminów szkolnych.	Tak – 95 Nie – 5	Tak – 90 Nie – 10	Tak – 100 Nie – 0	Tak – 80 Nie – 20	Tak – 95 Nie – 5	Tak – 100 Nie – 0
Suma	100	100	100	100	100	100
Oceniając ucznia, zdarza mi się, że „naciągam” kryteria, aby postawić lepszą ocenę.	Tak – 75 Nie – 25	Tak – 80 Nie – 20	Tak – 25 Nie – 75	Tak – 15 Nie – 85	Tak – 85 Nie – 15	Tak – 55 Nie – 45
Suma	100	100	100	100	100	100
Mam wspomnienia odnoszące się do lat minionych i mojego oceniania, gdzie czuję, że mogłam/em ucznia, inaczej potraktować, że skrzywdziłam/skrzywdziłem go swoją oceną.	Tak – 12 Nie – 88	Tak – 25 Nie – 75	Tak – 45 Nie – 55	Tak – 0 Nie – 100	Tak – 25 Nie – 75	Tak – 0 Nie – 100
Suma	100	100	100	100	100	100

Źródło: Opracowanie własne.

Przyjrzyjmy się atmosferze rodzinnej bardzo dobrej i dobrej u badanych nauczycieli, czy rzutuje ona na ocenianie uczniów? Z moich badań wynika, iż rzutuje pozytywnie, bez względu na rodzaj placówki, w jakiej nauczyciele pracują. Jedyną różnicą, jaką widzę, jest taka, że nauczycielom z rodzin o bardzo dobrej atmosferze rodzinnej pracującym w liceach i technikum częściej zdarza się „naciągać” oceny podopiecznym, czynią to w 75%. U tej samej grupy badawczej w szkole zawodowej ten wskaźnik wynosi tylko 15%. Skąd może wynikać tak

duża różnica w deklaracjach? W mojej ocenie powody mogą być dwa: pierwszy wynikający z doświadczeń życiowych (rodzinnych), drugi z typu placówki, w jakiej pracują i obowiązujących tam zasad. Sądzę, że typ placówki nie ma tu większego znaczenia, gdyż wszędzie obowiązują te same przepisy i regulaminy, problem musi tkwić w „duszy nauczyciela”, jak pisał Dawid. Surowsze postrzeganie ucznia i brak podwyższania oceny jawi się mi jako pewien rodzaj postępowania, wynikający być może z własnych doświadczeń, ale i w jakimś niewielkim zakresie ze specyfiki placówki. Być może oceniając w taki właśnie sposób uczniów ze szkół zawodowych, próbują im przedstawić pewien „sens” życia. Stawiając uczniowi ocenę i nie podwyższając jej, informują go, że na tyle umie, jeśli chce dalej się edukować (co jest trudniejsze i dłuższe od uczenia się w szkole typu liceum i technikum) niech wie, na jakim jest aktualnie poziomie wiedzy i umiejętności.

Zastanawiające są wyniki odpowiedzi respondentów, którzy przyznali się, że atmosfera w ich domach była zła lub bardzo zła. Można zauważyć, że ich ocenianie i refleksja z nim związana jest bardziej formalna i „sucha” i to bez względu na rodzaj placówki, w jakiej uczą. Są surowsi, stosują się do przepisów (formalizm dydaktyczny), rzadziej poddają się refleksji dotyczących ich zachowania wobec uczniów. Ich działanie być może ma swój początek w dzieciństwie i obserwowaniu zachowania rodziców, braku poczucia bezpieczeństwa. Mimo lat edukacji, doświadczeń społecznych, praktyk i studiów – nie nabrali dystansu, mają ograniczone metody postępowania. Powielają schematy doświadczone z dzieciństwa, co nie powinno dziwić w świetle wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, jednakże uprawianie zawodu nauczycielskiego powinno charakteryzować się postawami ekstrawertycznymi, nacechowanymi dozą życzliwości, wysłuchania ucznia.

Bibliografia

- Adamski F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Boguszewski R. (2016). Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce. *Zeszyty Naukowe KUL*, 4 (232).
- Borecka-Biernat D. (1992). Style wychowania w rodzinie a agresywne zachowania dzieci. *Prace Psychologiczne, Acta Universitatis Wratislaviensis*, 26, 125–141.
- Bradshaw J. (1994). *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*. Warszawa: IPZIT.
- CBOS (2017). Sens życia – wczoraj i dziś. *Komunikat z Badań*, 41. Zaczepnięte 16 listopada 2020. Strona internetowa https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_041_17.PDF

- Cudak S. (2012). Znaczenie więzi emocjonalnych w rodzinie dla prawidłowego funkcjonowania dzieci. *Pedagogika Rodziny*, 2(4).
- Kawula S., Brągiel J., Janke A. (2000). *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kotlarski K. (2006). *Wybrane podmiotowe i środowiskowe korelaty karier edukacyjnych*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Kwiatkowska H. (2012). *Pedeutologia*. Warszawa: Łośgraf.
- Ulman P. (2014). Polska rodzina w świetle wybranych badań statystycznych. *Studia Socialia Cracoviensia*, 6, 1 (10).
- Sozańska E. (2014). Rodzina jako środowisko wychowania w wartościach. *Łódzkie Studia Teologiczne*, 23/3.
- Śliwerski B. (2004). *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS.
- Zielińska A. (2012). Style wychowania w rodzinie pochodzenia a poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych i radzenie sobie w sytuacjach trudnych u młodych dorosłych. *Kwartalnik Naukowy Towarzystwa Uniwersyteckiego Fides et Ratio, Ecologia Humania*, T10 (2).